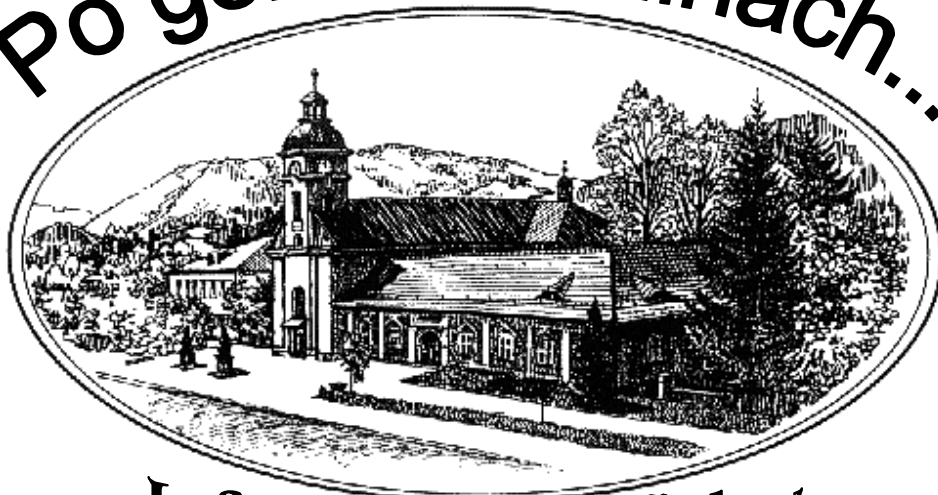


Po górach, dolinach...



Informator parafialny

Parafia p.w. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu

Nr 8 (559) 20 lutego 2005 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.ustron.bielsko.opoka.org.pl>

E-mail Redakcji: redakcja@poczta.onet.pl

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Wyobraźmy sobie, że komuś z naszych znajomych niespodziewanie zaofiarowano ministerialny fotel. Mamy swoje miejsce pracy i stosunkowo mocno pewni jesteśmy swojej przyszłości. Spotka nas jednak nasz minister i powie: „Zostaw wszystko, wypowiedz pracę i przyjdź do mnie, potrzebuję bowiem zaufanych ludzi”. Obietnica kusząca. Wyrażamy zgodę. Na początku wszystko układa się bardzo pięknie. Nasz pan minister mówi nawet o swoich nadziejach na wyższe stanowisko. Już go w duchu widzimy jako głowę państwa, a wraz z nim widzimy również swoje wyższe stanowisko i szczęście. Nagle jednak sytuacja zaczyna się zmieniać. Minister wspomina nam o możliwości końca swojej kariery. Mówi nawet o tym najgorszym - o śmierci. Przestraszymy się. Jest to naturalne. Przecież jak jego będą bić, to również i nas.

Wymyśliliśmy tę sytuację, aby lepiej zrozumieć duchowe położenie apostołów, kiedy im Jezus po wszystkich słowach o swoim Królestwie, które ma ogarniać wszystkie narody i w którym obiecał Piotrowi prymat, oznajmia nagle, że pójdzie do Jerozolimy, gdzie czeka Go prześladowanie i śmierć. Apostołowie zostawili wszystko dla tego obiecanego Jego Królestwa: dom, ojca, matkę, żonę, dzieci. Ich piękne sny rozwiały się i czeka ich coś, o czym nawet nie chcą myśleć. Jest to zaskoczenie. I rozczarowanie.

Czy to możliwe, aby Mesjasz naprawdę nie założył tego obiecanego Królestwa...? Nie rozumieli tego. Jakżeby mogli to zrozumieć, kiedy przy tym myśleli o jakimś doczesnym imperium. Z Ewangelii dowiadujemy się, że w tym nastroju Pan zostawił ich przez cały tydzień. Dopiero potem wziął ze sobą na wysoką górę trzech spośród nich: Piotra, Jakuba i Jana, aby do ich przygnębiających ciemności wlać trochę światła, aby ich oczom i uszom znowu ukazać, że jest Synem Bożym. Kiedy odziany chwałą rozmawiał na ich oczach z Eliaszem i Mojżeszem, niebo weszło ich słowami: „Jego słuchajcie!” Czuje się potrzebę, by temu wezwaniu dodać w nawiasie następujące wyjaśnienie: Słuchajcie Go nie tylko wtedy, kiedy mówi wam o swoim triumfie, ale także i wtedy, kiedy będzie wam opowiadał o swoim przyszłym poniżeniu. Przy zstępowaniu z góry zakazał im mówić o tym, co widzieli, aż do czasu, kiedy powstanie z martwych, aby przez to wydarzenie przemienienia nie wznieść na nowo w nich i innych ludziach fałszywych mesjańskich nadziei, aby po tym dniu nie oczekiwali jak przedtem - Jego

zwycięstwa nad Rzymianami i założenia światowego królestwa, ich królestwa.

A co nam mówi przez to wydarzenie? Przede wszystkim chce nam wtłoczyć do głowy i duszy głos, który zabrzmiał z nieba: „Jego słuchajcie!” Wtedy, gdy będzie nam głosić swoją Ewangelię o radościach nieba, ale i wtedy Go słuchajcie, kiedy wam przypomni boleści, które dla jego osiągnięcia trzeba będzie ze spokojem przyjąć. Zawsze Go słuchajcie. Czy mówi o rzeczach przyjemnych, czy o gorzkich, zawsze to czyni dla waszego dobra. Słuchajcie Go także wtedy, kiedy mówi do was poprzez wydarzenia. Także i wtedy, kiedy są one bolesne. Zawsze jest to ta sama mowa: Kocham was...

Nie dajmy się zwieść, jeśli Jego miłość przybierze niekiedy formę miłości niełaskawej.

Jesteśmy ludźmi i lepiej się czujemy na górze przemienienia niż na górze utrapienia. Tutaj chętnie rozbijalibyśmy namioty, z Kalwarii uciekamy... Ale ta nieprzyjemna góra jest bardziej potrzebna w dziele naszego zbawienia...

Według św. Franciszka Salezego o wiele bardziej zdrowy jest chleb bez cukru niż cukier bez chleba. Kiedy więc jesteśmy na szczycie góry boleści, myślimy intensywnie o górze przemienienia. A kiedy dostaliśmy się na górę przemienienia, myślimy o górze boleści. Tylko w ten sposób unikniemy tak mało chrześcijańskich iluzji oraz grzesznego i niebezpiecznego zniechęcenia.

Ks. Andrzej

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Rdz 12. 1-4a

Psalm: 33

II czytanie: 2 Tm 1,8b-10

Ewangelia: Mt 17,1-9

Czytając Katechizm

Czwarte przykazanie kościelne

Wydaje się, że czwarte przykazanie rodzi wśród wiernych najwięcej pytań i wątpliwości. Dzieje się tak za sprawą sformułowania, które dotyczy okresów pokuty i związanej z nimi zachęty do powstrzymywania się w tym czasie od zabaw. Jednak nie jest to jedyna kwestia, którą podejmuje to przykazanie. Swoje istotne miejsce zaznacza w nim post i jego aktualność.

Pokuta jako nakaz od Boga

Pokuta obowiązuje wszystkich wiernych mocą prawa naturalnego, jak i objawionego. Obowiązek naturalny pokuty wynika z konieczności rozwoju życia wewnętrznego, opanowania popędów ludzkiej natury, ekspiacji za grzechy oraz potrzeby wznoszenia duszy do Boga. Stąd od starożytności do czasów współczesnych powszechne przekonanie ludzi łączy pokutę z szansą duchowego dojrzewania człowieka i uszlachetniania jego postaw życiowych.

Również Biblia obfituje w pozytywne treści dotyczące czynienia pokuty. Jest ona rozumiana jako wyraźny nakaz od Boga. Z kolei najważniejszym aspektem pokuty jest idea zawrócenia, zmiany kierunku, powrotu na właściwą drogę. Prorocy Starego Testamentu przestrzegali jednak, by owa zmiana nie miała jedynie charakteru sporadycznego i zewnętrznego zaimponowania Bogu, by odwrócić Jego gniew od siebie. Z ubolewaniem notowali w swych księgach, że miłość Izraela podobna "do chmur na świtanie albo do rosy, która prędko znika." (Oz 6,4). Prorocy zatem nalegają na potrzebę nawrócenia wewnętrznego, które wyraża się w sprawiedliwości, uprzejmości i pokorze. Toteż prorok Micheasz zanotuje, że nie zewnętrzne praktyki ale harmonia człowieka ze samym sobą i z otoczeniem jest dobrem w oczach Stwórcy. "I czegoż żąda Pan od ciebie, jeśli nie pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości." (Mi 6, 8).

Prorocy, mimo całej swojej surowości, łączą czynienie pokuty z nadzieją na przychylenie Boga i zaistnienie w narodzie lepszych czasów. Te lepsze czasy to przede wszystkim złączenie się z Panem i trwanie z Nim w pokoju. Odnowione serce zdolne jest bowiem do poznania Boga i docenienia Jego bliskości. "Dam im serce zdolne do poznania mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem." (Jr 24, 7). Radość pokuty, która sprowadza na ludzi bliskość Boga potęguje jeszcze fakt, iż każdy kto się nawróci otrzyma przebaczenie najcięższych nawet grzechów. "Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją." (Iz 1, 18-19).

Z kolei nauczanie Jezusa Chrystusa charakteryzuje się nagłą zachętą do czynienia pokuty. Swe publiczne nauczanie rozpoczął On od słów: "Czyńcie pokutę i wierzcie w Ewangelię." (Mt 1, 15). Głosił przez to konieczność pokuty jako warunek zbawienia człowieka. Wezwanie do pokuty, podobnie jak wezwanie starotestamentowych proroków do nawrócenia, zakłada istnienie niezmiernie przepaści między wolą Bożą a codziennym postępowaniem ludzi. Z tego względu potrzebne jest nie tyle usunięcie kilku osobistych grzechów, co fundamentalna zmiana, nadanie nowego kierunku swojemu życiu, zmiana sposobu myślenia i wartościowania w perspektywie świętości i miłości Boga. Stąd, aby pomóc wiernym w znalezieniu stosownego czasu na dokonanie wewnętrznego rozrachunku wobec Boga, siebie i bliźnich Kościół naznaczył szczególne dni pokutne. Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego okresami pokutnymi są poszczególne piątki całego roku i czas Wielkiego Postu. (k. 1250 KPK).

Ważny impuls do zrozumienia potrzeby czynienia pokuty daje nam adhortacja apostołska Jana Pawła II z 1985 roku

Reconciliatio et paenitentia. Papież pisze w niej, że pokuta oznacza wysiłek człowieka wsparty łaską Bożą, aby porzucić dawnego człowieka i przyoblec się w nowego, aby przeżytyć w sobie to, co złe, by ostatecznie zwyciężyło dobro (nr 4). W tym samym dokumencie Ojciec Święty przestrzega, że całkowite zaniechanie czynienia pokuty rodzi negatywne skutki w rozwoju życia wewnętrznego chrześcijanina i całej wspólnoty Kościoła. "Zdarza się, stwierdza Jan Paweł II, że niechrześcijanie są zaskoczeni znikomością świadectwa prawdziwej pokuty ze strony uczniów Chrystusa." (nr 26).

Toteż mimo łagodzonej w ostatnich latach praktyki pokutnej nadal pozostają niezmiennie i ważne akty i czyny pokutne. Są nimi gorliwsza modlitwa, uczynki miłosierdzia i umartwienia. Mają one przede wszystkim prowadzić do nawrócenia serca. Tam bowiem dokonuje się dobrowolna decyzja odwrócenia się od grzechu i pójścia drogą świętości. Nadal jednak uprzywilejowaną formą pokuty pozostaje post.

Post - wartość czy przestarzała praktyka?

Już w czasach apostołskich wierni pościli przed Wielkanocą. Z czasem liczba dni postnych wzrastała. W VII wieku w całym Kościele wprowadzono post czterdziestodniowy. W wiekach następnych ustanowiono post w wigilie niektórych uroczystych świąt., tzw. kwartalne *Suche Dni* i cotygodniowe piątki. Praktyka taka podyktowana była przekonaniem, że post przyczynia się do powstrzymywania zmysłowych pożądań człowieka, przygotowuje jego ducha do coraz bardziej wzniosłych zadań moralnych w czynieniu dobra oraz jest zaodczynieniem za grzechy i współuczestnictwem w Chrystusowej męce.

W imię tych motywów także współcześnie Kościół wzywa chrześcijan do postu. Szczególnie zachęca, by nie naruszony został post paschalny, który należy wszędzie zachować w Wielki Piątek, a w miarę możliwości przedłużyć go na Wielką Sobotę. Jednak tylko w piątki i w Środę Popielcową jako w dni postne nakazane zobowiązuje wiernych do postzczenia.

Kościół zobowiązuje wiernych do zachowania postu w dwojakiej postaci. Jako wstrzymanie się od pokarmów mięsnych we wszystkie piątki w roku i w dniu 24 grudnia, o ile w te dni nie przypada święto obowiązujące. Obowiązek ten dotyczy tych, którzy ukończyli 14 rok życia. Druga postać postu polega na wstrzymaniu się od pokarmów mięsnych i ograniczeniu spożytych posiłków (jeden raz do syta). Do postu ilościowego zobowiązani są wierni między 18 a 60 rokiem życia.

Prawodawca kościelny daje jednak możliwości dyspensy od zachowania postu (za wyjątkiem Środy Popielcowej, Wielkiego Piątku). Dotyczy ona tych, którzy nie mają możliwości dokonania wyboru potraw, korzystają ze zbiorowego jedzenia, gdzie nie przestrzega się kościelnych przykazań bądź mają uzasadnioną przyczynę, by poprosić o zwolnienie z tego obowiązku. Niemniej jednak wierni korzystający z dyspensy winni pomodlić się w intencji Ojca Świętego oraz złożyć drobną ofiarę do puszek z napisem: "Jałmużna postna" albo spełnić uczynek miłosierdzia względem bliźniego. Natomiast grzeszy się ciężko przeciw normie pokuty chrześcijańskiej, jeżeli bez przyczyny usprawiedliwiającej nie zachowuje się ilościowo lub jakościowo przykazania postnego.

Powstrzymanie się od zabaw

Z prawnego punktu widzenia Adwent nie należy do okresu pokuty, ma on charakter radosnego oczekiwania na Zbawiciela. Wierzącym pozostaje więc wolny wybór, w jaki sposób przeżyją ten czas?

ks. Jacek Bąk *Opiekun* nr 2 (122) 2002

Skarb rodziny

Warto rozmawiać

Człowiek w swoim życiu podejmuje wiele decyzji. Od ich jakości w ogromnej mierze zależy to, kim człowiek jest i jaki świat tworzy wokół siebie. Jedną z najważniejszych decyzji w życiu jest wybór współmałżonka. Pociąga ona za sobą szereg konsekwencji i zobowiązań nie trwających kilka miesięcy czy nawet lat lecz najczęściej do końca życia. Patrząc na wagę tej decyzji w procesie tworzenia się przyszłej rodziny, warto bliżej przyjrzeć się okresowi, w którym jest ona podejmowana - narzeczeństwu.

Narzeczeństwo jest jak wiosna pełna piękna, uroku i romantycznego piękna. Młodzi ludzie w tym czasie są (najczęściej) sobą zachwyceni, zapatrzeni w siebie i dostrzegający głównie to, co jest piękne i dobre. To wszystko dokonuje się w czasie, kiedy przebywają razem. Jest to ważne. Jednak samo przebywanie razem, komplementy czy zachwyty nie wystarczają do tego, aby bliżej się poznać. Potrzebna jest ROZMOWA. Autentyczna szczerą rozmowa. W pierwszej chwili możemy uznać, że to przecież nic nowego, potrafimy ze sobą rozmawiać... Czy jednak na pewno tak jest?

Żona z kilkudziesięcioletnim stażem życia małżeńskiego wyznaje: „my z mężem tak naprawdę nigdy ze sobą nie rozmawialiśmy. To była zawsze tylko wymiana zdań, nie rozmowa.”

Prawdziwe i zarazem niezwykle smutne wyznanie. Można żyć pod jednym dachem a nie potrafić ze sobą rozmawiać! Jak trudno się żyje w domu gdzie zabraknie tej sztuki wiedzą najlepiej ci, którzy sami doświadczyli czy doświadczenia tego dramatu. Warto zatem bliżej przyjrzeć się przyczynom, które blokują bądź też uniemożliwiają to, by ludzie mogli ze sobą naprawdę rozmawiać.

Pierwszą przyczyną jest brak umiejętności słuchania. Większość ludzi słyszy, jednak niewielu potrafi autentycznie słuchać. Nie chcą usłyszeć tego, co ma im do powiedzenia drugi człowiek, nie mówiąc już o Panu Bogu. Otaczający nas świat robi wszystko, aby człowiek żył w świecie hałasu, pośpiechu, ciągłego zalewu informacji. Taka dawka skutecznie odcina nas nie tylko od możliwości prawdziwej rozmowy lecz nawet użycia spokoju ducha.

Kolejną przeszkodą na drodze do prowadzenia dobrej rozmowy jest brak umiłowania prawdy. Rozmowa z człowiekiem, który posługuje się kłamstwem, któremu nie zależy na prawdzie jest poważną stratą czasu. Wielu ludzi ludzi się, że kłamstwo to nic wielkiego. Tymczasem w rzeczywistości jest ono trumną grzebiącą prawdziwe relacje międzyludzkie. Kłamstwo jest językiem w świecie zła. Jeśli człowiek kłamie, nie może oczekiwać, że ktoś otworzy przed nim swoje serce.

Trzecią trudność stanowi brak zaufania. Ono nie jest konieczne w spotkaniu z kolegą czy kimś na ulicy, gdyż tu dystans zwykle jest czymś naturalnym. Problem pojawia się jednak, gdy ludzie twierdzą, że im na siebie zależy a nie potrafią (czy też nie chcą) wzajemnie sobie zaufać. Zaufać tzn. otworzyć się, podzielić się tym, co dla nich ważne, czego naprawdę oczekują, czym żyją. Prawdziwe zaufanie podłączone jest do aorty ducha, jakim jest szacunek do osoby i potrafi ono uszanować także to, co jest w bliźnim tajemnicą.

Umiejętność rozmowy, prawdziwej rozmowy. Czy nam na niej zależy?

ks. Zbigniew Zachorek

DROGA KRZYŻOWA

„Z Polskimi Świętymi”

Stacja 3: Jezus pierwszy raz upada



Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

W życiu każdego człowieka pojawiają się wzloty i upadki. Nie ma nikogo, kto nie przeżywałby doświadczenia kryzysu wiary. Wtedy łatwo upaść i oddalić się od Boga. Jednak gdy niespokojne serce człowieka spocznie w Panu, z kryzysu duchowego wyrośnie nowe życie, tak jak miało to miejsce w życiu świętego Rafała Kalinowskiego, który nie zaprzestał poszukiwania Boga i poświęcił się Twojej służbie.

Panie Jezu, przymnóż nam wiary. Panie, umocnij wiarę naszą.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 4: Jezus spotyka Matkę



Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Na drodze krzyżowej stanęła milcząca i współczująca Matka. Ona nieprzerwanie wszystkim przypomina: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie mój Syn.

Panie Jezu, Twoja Matka wskazała świętemu Maksymilianowi drogę do zjednoczenia z Tobą. On przyjmując z Jej rąk korony niewinności i męczeństwa całe życie służył bliźnim, by je w końcu oddać ratując współwzięnia.

Jezu, spraw, abyśmy zawsze byli posłuszni zachętom Twojej Matki Maryi i Jej wzorem we wszystkim pełnili wolę Boga Ojca.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 5: Cyrenejczyk pomaga

nieść krzyż Jezusowi



Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

Przejawem miłości bliźniego jest udzielona mu pomoc. W czasie Twojej drogi krzyżowej żołnierze spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Jego przymusili, żeby niósł Twój krzyż.

Bł. Rafał Chyliński, pochylając się nad chorymi i cierpiącymi, dobrowolnie pomagał Tobie w niesieniu Krzyża.

Podobnie bł. Aniela Salawa pełniła Twoją wolę, bo Ty sam powiedziałeś: Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili

Panie nasz i Zbawicielu, naucz nas pokornej służby bliźnim.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Różańcowe Jerycho -

modlitwa, modlitwa i jeszcze raz modlitwa

Ktoś może zapytać - co to jest Różańcowe Jerycho? Odpowiedź podaje Radio Maryja, Nasz Dziennik. Bliższe informacje można uzyskać w parafii ustrońskiej u pana Stanisława Kościółka, tel. 854 - 46 - 05.

W Naszym Dzienniku zachęta do podejmowania Różańcowego Jerycha została sformułowana przez rzecznika prasowego Legionu Maryi, panią Teresę Bazylko-Boratyn w następujących słowach:

<<...Stoimy wobec przełomowych wydarzeń w dziejach Europy. Decyduje się przyszłość narodów europejskich, w tym przyszłość Polski. Jesteśmy przekonani, że jedynie przez powrót do swoich chrześcijańskich korzeni narody Europy zapewnią sobie pokój i rozwój. Podejmując zachętę Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Romana Marcinkowskiego, Krajowego Opiekuna Duchowego Legionu Maryi, pamiętając o wezwaniu św. Pawła do modlitwy za rządzących, podejmujemy nieustające, całodobowe czuwanie różańcowe przed Najświętszym Sakramentem - za pośrednictwem Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, w intencji:

- wynagrodzenia Panu Bogu za grzechy narodów Europy;
- o łaskę wiary dla narodów Europy i o powstrzymanie zła;
- wynagrodzenia za grzechy Polaków i o Polskę według Bożej woli;
- o nawrócenie nieprzyjaciół Kościoła świętego i Polski;
- o obudzenie ducha pokuty Polaków za grzechy całego Narodu przeciw życiu;
- o odkrycie daru Eucharystii, żyjąc w pełni pięknem i misją rodziny.

Wobec różnych przejawów zagrożenia życia dziecka poczętego proszę, aby wszyscy organizujący adoracje Najświętszego Sakramentu szczególnie w swoich modlitwach podczas Różańcowego Jerycha upraszali u Boga łaskę przetrwania dla tych najmniejszych.

Środowiska, które nie będą w stanie zorganizować czuwania przez pełne siedem dni, prosimy o czuwanie przynajmniej przez jedną dobę.

Niech ta modlitwa różańcowa rozlewa się na całą Polskę każdego dnia, jednocząc Polaków w kraju i za granicą.

Proponujemy również, aby każdego miesiąca w okolicy świąt Maryjnych (2 lutego - Ofiarowanie Pańskie, Matki Bożej Gromnicznej, 25 marca - Zwiastowanie Pańskie, 26 kwietnia - Matki Bożej Dobrej Rady, maj: 3 - NMP Królowej Polski, 7 - MB Pośredniczki Łask, 13 - MB Fatimskiej, 24 - NMP Wspomożycielki Wiernych, 31 - Nawiedzenia NMP, Matki Kościoła, czerwiec: 19 - Niepokalanego Serca NMP, 27 - MB Nieustającej Pomo-

cy, 16 lipca - MB Szkaplerznej, 15 sierpnia - Wniebowzięcia NMP 26 sierpnia - NMP Częstochowskiej, 8 września - Narodzenia NMP, 7 października - Matki Bożej Różańcowej, 16 listopada - Matki Bożej Ostrobramskiej, 8 grudnia - Niepokalanego Poczęcia NMP) lub dni związanych z Matką Bożą zorganizować 7. dniowe Różańcowe Jerycho.

Do rozważań, modlitwy, medytacji w trakcie Różańcowego Jerycha niech posłuży „Traktat o doskonałym nabożeństwie do NMP” ..>>

Dlaczego Różańcowe Jerycho, skoro parafia ustrońska proponuje wiele możliwości modlitewnych, w tym różańcowe, które wcale nie cieszą się zbyt dużym uczestnictwem?

Msza św. o północy w trakcie czuwania? czy pora nie mogłaby być dogodniejsza? Ta pora zastrzeżona była dotychczas dla pasterki.

Modlitwy, w tym różańcowej, nigdy nie jest dość, intencji przybywa - i tych za Europę i za Polskę. Różaniec ma jednoczyć, wypraszać, ma być modlitwą wynagradzającą... wyjaśnia Pan Kościółek

Wiele parafii, zamiast 7. dniowych, podjęło czuwania trwające 1 dzień lub 12 godzin. Włączają się w nie grupy, formacje działające przy parafii, dzieląc się niejako czasem czuwania.

W Ustroniu odbywa się ono 21 każdego miesiąca i trwa 12 godzin - od 7 rano do 18 wieczorem, zaś adoracje dla poszczególnych grup trwają po dwie godziny.

Intencje dotyczą całego Kościoła, kapłanów, młodzieży, zateizowanej Europy, coraz bardziej ateizującej się Polski, która modli się coraz mniej...

Organizatorzy zapraszają wszystkich, którym leżą na sercu sprawy Kościoła, najserdeczniej młodsze pokolenie, które winno wchodzić aktywnie w życie parafialne - grupy i formacje działające nie tylko z nazwy - przejmując tym samym pałeczkę pokoleniową.

Mszę św. o północy zaproponowali kapłani ustrońscy.

Nie bierzesz udziału w czuwaniu nocnym? A czy poszedłbyś na zabawę, wesele i przetańczył całą noc? Tak można by odpowiedzieć przeciwnikom nocnego czuwania.

Różańcowe Jerycho nie zakończyło się z końcem 2004 roku, trwa dalej, bo potrzebna jest modlitwa, modlitwa i jeszcze raz modlitwa.

Ustrońskie Różańcowe Jerycho zaprasza; w modlitwie siła i moc, bywa, że jedyna możliwość naprawy zła.

Redakcja „Po górach, dolinach...”

Ps. Najbliższe Różańcowe Jerycho w naszej Parafii odbędzie się **już jutro, tj. 21 lutego**. Może dołączysz i Ty?

Myśli o cierpieniu: Cierpienie jest surowym, ale uczonym mistrzem dla tego, kto umie przyjąć od niego niezawodne lekcje.

Michel Quoist



Z ANIOŁEM NA CO DZIĘŃ ANIOŁ BŁOGOSŁAWIENSTWA

Słowo *błogosławieństwo* pochodzi z języka łacińskiego *signare*. Błogosławić kogoś - *henedicare* - może znaczyć *mówić coś dobrego, przyrzekać komuś dobro*.

Błogosławieństwo oznacza pełnię życia, człowiek błogosławiony przez Boga posiada wszystko, czego potrzebuje. Osiem błogosławieństw jest podstawą życia chrześcijańskiego.

- **Błogosławieni ubodzy w duchu.** Nie chodzi o ubóstwo materialne, o wyrzeknięcie się wszystkiego. Chodzi o ubóstwo duchowe, o to, aby nie przywiązywać się do dóbr materialnych. Niepohamowana chciwość prowadzi nieraz do nieszczęść. Tak naprawdę dzielić się z potrzebującymi potrafią ci, którzy niewiele posiadają.

- **Błogosławieni cisi.** Postawa cicha to ryzykowanie wartości ale nie człowieka. Odwrotnością jest ryzykowanie człowieka a nie wartości. Gdy następuje konflikt wtedy postanawia się złać człowieka, sprzeniewierzyć, zdeptać. Przeciwstawić należy takiemu postępowaniu ludzi łagodnych, którzy dokonali wspaniałych osiągnięć swoją dobrocią i łagodnością.

- **Błogosławieni, którzy płaczą.** Nie chodzi o roztkliwianie się nad sobą, nad swoją biedą i niedolą. To błogosławieństwo dla ludzi, którzy mają umysł krzywdy... Błogosławieństwo to obejmuje również płacz nad swoim wnętrzem - „żał za grzechy”.

- **Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości.** To pragnienie prawdy, dobra i sprawiedliwości. Aby nasza droga nie ginęła w mroku, tylko byśmy dążyli ku światłu i miłości nie krzywdząc nikogo.

- **Błogosławieni miłosierni.** „Miłosierdzie” często kojarzy się z materialnymi datkami, ale my sami wołamy o miłosierdzie kiedy modlimy się *...i odpuść nam nasze winy*. Potrzebując miłosierdzia, sami musimy być miłosierni.

- **Błogosławieni czystego serca.** Czystość ludzkiego serca polega na wolności od grzechu w ogóle. Pan Jezus powiedział, że najważniejsze przykazanie to przykazanie miłości.

- **Błogosławieni pokój czyniący.** Nieraz trzeba wywołać wiele niepokoju, aby osiągnąć pokój. Dać radość i pokój ludziom, to nie samo jego głoszenie, bronienie ale jego czynienie.

- **Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie.** Chrystus czyni światu zbawienie, miłość... a spotyka się tylko z obojętnością albo z gwałtownym sprzeciwem. Zostaje osądzony, skazany, zabity. Jest to prześladowanie dla sprawiedliwości. Tak to już jest, że ludzie są w stanie najlepsze intencje i odepchnąć najpiękniejszą miłość.

W błogosławieństwach Chrystusowych zawiera się program Kościoła. „Bóg wybrał to, co głupie w oczach świata, by zawstydić mędrców i upodobał sobie to, co niemocne, aby mocnych poniżyć i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone...”.

Zwracając się do Anioła Błogosławieństwa sami jesteśmy w stanie być dla kogoś błogosławieństwem. Nasza obecność złagodzi czyjeś troski.

Grażyna Krysta na podst. „Bóg jest miłością” o. T. Warzechy OFM

Różne modlitwy do Anioła Stróża:

Święty Aniele, bądź przy mnie blisko, podaj mi rękę, gdyż jestem mały: jeśli z uśmiechem mnie będziesz prowadzić, obaj pójdziemy do nieba. Amen.

(Starożytna modlitwa, której babce z Pugli uczyły małe dzieci).

Z życia parafii



- W sobotę 12 lutego w klasztorze Sióstr Boremeuszek odbył się *Dzień Skupienia* dla rodziców dzieci, które przygotowują się do przyjęcia po raz pierwszy Komunii św.

- W niedzielę, 13 lutego przy drzwiach kościelnych była zbierana kwesta na dożywianie dzieci.

- Rozpoczęły się nabożeństwa wielkopostne: w piątek Droga Krzyżowa z kazaniem pasyjnym a w niedzielę Gorzkie Żale. Można składać wypożyczenia za zmarłych, które będą w czasie tych nabożeństw.

- 17 lutego zmarła Pani Urszula Przybyła (Manhatan 10/22), przez długie lata związana z gazetką „Po górach, dolinach...” Jej pogrzeb odbędzie się w naszym kościele w poniedziałek.

Z życia Kościoła

- 13 lutego, w wieku 97 lat, w klasztorze karmelitanek w Coimbrze, po trzymiesięcznej chorobie, zmarła siostra Łucja de Jesus Dos Santos.

Urodzona 22 marca 1907 r. Łucja de Jesus Dos Santos miała 10 lat, gdy 13 maja 1917 r. dostąpiła, wraz z dwójgiem ciotecznej rodzeństwa, Franciszkiem i Hiacyntą Marto (oboje beatyfikowani przez Jana Pawła II 13 maja 2000 roku), objawienia w Fatimie.

Prywatne uroczystości żałobne odbyły się 15 lutego w Karmelu w Coimbrze. Natomiast centralne uroczystości pogrzebowe miały miejsce 16 po południu w katedrze w Coimbrze. Jako wysłannik papieża Jana Pawła II przewodniczył im kardynał Tarcisio Bertone. Obecni byli wszyscy członkowie Konferencji Biskupów Portugalii, którzy na ten czas przerwali swoje rekolekcje wielkopostne.

Miejscem pochówku Siostry Łucji jest Karmel, a za rok jej doczesne szczątki zostaną przewiezione do Fatimy, gdzie pochowani są błogosławieni Hiacynta i Franciszek. *(za Kai)*

**Apostolstwo Dobrej Śmierci
zaprasza wszystkich członków
na godzinę różańcową
- we wtorek (22. 02) o godz. 17.00**

JUBILACI TYGODNIA

Stanisław Zięba
Krystyna Łusiak
Anna Stec
Ernest Legierski
Małgorzata Siwek
Marta Lerner
Maciej Pawłowski
Bożena Dziendziel
Maria Kostka
Barbara Smagacz
Gertruda Zloch
Maria Groszkowska
Lidia Wantulok



**Jubilatom życzymy wszelkich pomyślności,
dobrego zdrowia i obfitych łask Bożych i samych
radosnych i spokojnych chwil na dalsze życie.**

O EUCHARYSTII W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Obrzędy wstępne

W Eucharystii pragniemy uczestniczyć z czystym sercem, dlatego przepraszamy Boga za nasze grzechy i prosimy obecnych o modlitwę za nas. W ciszy dokonujemy rachunku sumienia, a potem wspólnie wyznajemy: *Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu i wam bracia i siostry...*

Kiedy biję się w piersi, wyznaję, że zło, które czynię, jest moją - a nie czyjąś winą - i proszę Boga o przebaczenie.

Bicie się w piersi należy do gestów wykonywanych rękami. Przekazane zostało nam przez starożytność. Choć znane było w różnych kulturach przedchrześcijańskich, to od samego początku uważano je za typowo chrześcijańskie, jako znak usposobienia pokutnego i żalu za grzechy. W takim sensie bicie się w piersi znane jest z Ewangelii, gdzie celnik „bił się w piersi mówiąc: Boże, miej litość dla mnie grzesznika” (Łk 18,13). Podobnie było, gdy Chrystus umierał na krzyżu. Wtedy, gdy tłumy zobaczyły, co się działo „wracały bijąc się w piersi” w poczuciu winy (Łk 23,48). W liturgii bicie się w piersi stosowane było zawsze tam, gdzie tekst modlitewny mówił o pokucie, o winie, o żalu, o grzechu, jak np.: „moja wina”, „również nam, grzesznym sługom „ „Panie, nie jestem godzien” itp. Wierni również uderzają się w piersi przy słowach: „przepuść nam, Panie”, „zmiłuj się nad nami, Panie”, „Boże, bądź miłosierny dla mnie, grzesznemu” i przy sakramencie pokuty.

Bicie się w piersi wskazuje na serce, ośrodek życia i siedlisko uczuć, uważane za źródło i za siedlisko grzechu. Sam Chrystus stwierdza: „Z serca bowiem pochodzą złe myśli” (Mt 15,19). Dlatego też gest pokutny, będący znakiem skruchy i szczerego wyznania grzechów, ma na celu oczyszczenie serca.

Są także inne modlitwy - akty pokuty, którymi na Mszy świętej prosimy Boga o przebaczenie naszych grzechów, na przykład:

K. Zmiłuj się nad nami, Panie.

W. Bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie.

K. Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje.

W. I daj nam swoje zbawienie.

Zamiast aktu pokutnego kapłan może pokropić nas wodą na znak przypomnienia chrztu świętego.

Msza święta jest naszym wspólnym przyjęciem. A Jezus powiedział: „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciwko tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!”

s. M. A.

Gorzkie żale

Kto jest autorem Gorzkich żali?

Gorzkie żale są popularnym zbiorem pieśni o męce Pańskiej śpiewanych we wszystkich kościołach w Polsce podczas Wielkiego Postu w ramach nabożeństwa pasyjnego, w miejsce niesporów.

Nabożeństwo zostało połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem pasyjnym i śpiewem suplikacji (Święty Boże).

Pieśni powstałe w nurcie dawnych misterii, czyli przedstawień męki Pańskiej, które w średniowieczu urządzano w kościołach.

Autor *Gorzkich żali* jest nieznany. Po raz pierwszy ogłosił je drukiem ks. Wawrzyniec Benik, opiekun Bractwa Św. Rocha przy kościele Św. Krzyża w Warszawie, w roku 1707, pt. *Snopek Myrry*. Mirra to pachnąca żywica w proszku, jeden z darów, jaki trzej królowie złożyli Bożemu Dzieciątku. Dar mirry był zapowiedzią męki i śmierci zbawczej Chrystusa.

Nazwa *Gorzkie żale* pochodzi od pierwszych wyrazów pieśni: "Gorzkie żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie".

Fr. Justin - "Rosary Hour"

Myśli o krzyżu: Jakże słodkie jest imię krzyża; tu, u stóp krzyża Jezusa, dusze przyoblekają się w światłość, rozplamienią się miłością; tu otrzymują skrzydła, by wzbić się do lotów najwyższych. Niech stanie się ten krzyż łóżem naszego odpoczynku, szkołą doskonałości, naszym umiłowanym dziedzictwem. Dlatego zważajmy, żeby nie oddzielać krzyża od naszej miłości do Jezusa: bez miłości krzyż stałby się ciężarem nie do uniesienia przez naszą słabość.

(św. O. Pio)

KWADRANS PRZED NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM

- Myśli podane przez św. Antoniego

Marię Clareta

A czy nie masz czasem jakiejś radosnej wiadomości dla Mnie?

Dlaczego nie pozwalasz Mi w niej uczestniczyć? Przecież jestem twoim przyjacielem. Opowiedz Mi, co pokrzepiło twoje serce i wywołało twój uśmiech w okresie od twoich ostatnich odwiedzin u Mnie? Być może miałeś przyjemne zaskoczenia, może otrzymałeś szczęśliwe wiadomości, list, sympatie, może przezwyciężyłeś trudności, wyszedłeś z sytuacji bez wyjścia? To wszystko jest Moim dziełem. Ty masz Mi po prostu powiedzieć: "Dziękuję, mój Ojciec!"

„Po górach dolinach...”

Redaguje kolegium: Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, s. Aneta Folkert, Barbara Górniok, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia p.w. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 854 30 23, fax. 854 23 23.